

Wyrok z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1340/00

Artykuł 169 k.c. chroni tylko dobrą wiarę nabywcy co do uprawnienia zbywcy do rozporządzenia rzeczą; nie ma on zastosowania, jeżeli między wydającym i obejmującym rzecz w posiadanie nie doszło do zawarcia umowy przeniesienia własności rzeczy.

Sędzia SN Iwona Koper (przewodniczący)

Sędzia SN Tadeusz Domińczyk

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Lucyny K. i Krzysztofa K. przeciwko Grażynie L. i Andrzejowi L. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 15 listopada 2002 r. na rozprawie kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 lutego 2000 r.

zmienił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej z dnia 23 listopada 1999 r. i zasądził od pozwanych na rzecz powodów kwotę 8000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 września 1999 r., odstępując od obciążenia pozwanych kosztami postępowania.

Uzasadnienie

Krzysztof i Lucyna K. domagali się początkowo we wniesionym przeciwko Andrzejowi i Grażynie L. pozwie ustalenia nieważności umowy sprzedaży samochodu ford sierra, zawartej w dniu 12 czerwca 1997 r., i zobowiązania pozwanych do wydania im tego samochodu. Następnie, na rozprawie w dniu 8 września 1999 r., w obecności pozwanych i ich pełnomocnika, w związku z utratą samochodu przez pozwanych, zmienili powództwo; w miejsce pierwotnego żądania wystąpili o zasądzenie od pozwanych kwoty 8000 zł z ustawowymi odsetkami.

Powodowie w dniu 8 grudnia 1997 r. udali się na giełdę samochodową, aby sprzedać swój samochód ford sierra. Tam spotkali Dariusza L., który zaproponował im sprzedaż samochodu w swoim komisie. Powodowie zainteresowali się tą propozycją i dostarczyli samochód do komisju Dariusza L. W komisie, w obecności powodów, samochód oglądał zięć pozwanych. Na ich oczach wręczył Dariuszowi L. kwotę 2000 zł jako zaliczkę na poczet ceny samochodu. Pozwani zaciągnęli na kupno samochodu kredyt bankowy w wysokości 5850 zł. W dniu 12 grudnia 1997 r. podpisali jako kupujący umowę sprzedaży samochodu, na której widniały już podpisy powodów jako sprzedawców, i odebrali samochód. Dariusz L. nie przekazał pieniędzy powodom, zlikwidował działalność gospodarczą i ukrywa się przed organami ścigania. Biegły grafolog ustalił, że podpisy powodów na dokumencie umowy sprzedaży samochodu zostały sfalszowane.

Opierając się na tych ustaleniach, Sąd Rejonowy, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 23 listopada 1999 r. oddalił powództwo. Przyjął zgodnie z wytycznymi udzielonymi mu przez Sąd drugiej instancji, że samochód nie został pozwany sprzedany w ramach umowy komisju, ponieważ na dokumencie umowy sprzedaży nie ma podpisu komisjanta, są natomiast podpisy właścicieli, tj. powodów. Mimo niedojścia do skutku sprzedaży w ramach umowy komisju i sfalszowania podpisów powodów na dokumencie sprzedaży, pozwani nabyli własność samochodu na podstawie art. 169 k.c. od nieuprawnionego do rozporządzania samochodem Dariusza L., z jednej bowiem strony, zapłacili cenę oraz odebrali i objęli samochód w posiadanie, z drugiej zaś, nie było podstaw do przypisania im złej wiary.

Sąd Okręgowy, oddalając apelację powodów, podzielił ustalenia i oceny Sądu Rejonowego. Podkreślił w szczególności, że fakt, iż zięć pozwanych pomagał pozwany i odebrał samochód wraz z dokumentami nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ działał on w imieniu pozwanych. Nie można z tego faktu wyprowadzić zwłaszcza wniosku, że pozwani nie objęli samochodu w posiadanie. W ocenie Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała też żadnego znaczenia okoliczność, że pozwani zamierzali oddać nabyty samochód do używania córce i zięciowi.

Istotą skargi kasacyjnej powodów jest twierdzenie o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 169 k.c. przez zastosowanie tego przepisu w sprawie, pomimo

ustalenia, że ani Dariusz L., ani powodowie nie byli stroną umowy sprzedaży samochodu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nastąpienie określonych skutków cywilnoprawnych nie zależy od tego, czy i w jakim stopniu osoby zainteresowane tymi skutkami są zorientowane co do warunkujących je elementów stanu faktycznego. Jeżeli wymagany stan faktyczny zrealizuje się, skutki nastąpią, jeżeli zaś wymagany stan faktyczny nie zrealizuje się, skutki nie nastąpią, choćby zainteresowane osoby były przekonane o ziszczeniu się wymaganego stanu faktycznego. Od reguły tej istnieją jednak wyjątki.

Szczególnie doniosły dotyczy obrotu prawnego rzeczami ruchomymi, tj. stosunków obejmujących rozporządzenia ruchomościami czyli zbywanie i nabywanie ruchomości w drodze czynności prawnych. Nabycie własności rzeczy ruchomej zależy w zasadzie od zawarcia – czyniącej zadość wymaganiom ważności – umowy przeniesienia własności, od przysługiwania zbywcy uprawnienia do rozporządzenia własnością i niekiedy od ziszczenia się innych przesłanek. Spełnienie wszystkich wymaganych przesłanek spowoduje przejście własności ze zbywcy na nabywcę, a niespełnienie którejś z nich, nienastąpienie – w zasadzie – tego skutku. Jednakże zgodnie z art. 169 k.c., nieprzysługiwanie zbywcy uprawnienia do rozporządzenia rzeczą, a ściśle jej własnością, może być zastąpione dobrą wiarą nabywcy, tj. błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniem nabywcy o przysługiwaniu zbywcy uprawnienia do rozporządzenia. Ściśle biorąc, ze względu na domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.) i zakres chronionej w art. 169 k.c. dobrej wiary, do zastąpienia braku uprawnienia zbywcy do rozporządzenia własnością rzeczy dojdzie w razie niewykazania nabywcy, że o braku tym wiedział lub wprawdzie nie wiedział, ale mógł wiedzieć, gdyby zachował staranność, jakiej można było od niego wymagać w danych okolicznościach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną – z dnia 30 marca 1992 r., III CZP 18/92, OSNCP 1992, nr 9, poz. 144, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 172/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 196).

Zgodnie zatem z art. 169 k.c., dobra wiara nabywcy wyrażająca się jego błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniem o przysługiwaniu zbywcy uprawnienia do rozporządzenia własnością rzeczy, zastępuje, w drodze wyjątku, tylko jedną wymaganą normalnie przesłankę

przeniesienia własności ruchomości – uprawnienie zbywcy do rozporządzenia własnością rzeczy. Przepis ten, mówiąc o zbyciu rzeczy ruchomej przez nieuprawnionego, uzależnia więc nabycie własności od nieuprawnionego od zawarcia przez niego z nabywcą umowy przeniesienia własności czyniącej zadość wszystkim przesłankom ważności. Może to być zarówno umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy oznaczonej co do tożsamości, np. sprzedaż (art. 155 § 1 k.c.), jak i umowa przenosząca własność w wykonaniu uprzedniego zobowiązania (art. 156 k.c.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 405/99, OSNC 2002, nr 11, poz. 142).

Z ustaleń faktycznych, wiążących Sąd Najwyższy ze względu na oparcie skargi kasacyjnej jedynie na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 393¹⁵ k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r.), nie wynika, aby Dariusz L. zawarł z pozwanymi umowę przeniesienia własności samochodu powodów. Zawarcie przez niego takiej umowy z pozwanymi czyniłoby zresztą w ogóle nieaktualnym zastosowanie w sprawie art. 169 k.c. Dariusz L. jako komisant, który otrzymał od powodów ważne zlecenie komisowe, był bowiem na podstawie art. 765 k.c. uprawniony do zbycia w drodze sprzedaży we własnym imieniu oddanego mu w komis samochodu powodów (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 i 20 listopada 1951 r., C 1076/51, „Państwo i Prawo” 1952, nr 5-6, s. 886). Zbycie przez niego jako komisanta samochodu powodów byłoby więc rozporządzeniem dokonany przez osobę uprawnioną. Podobnie byłoby także wtedy, gdyby Dariusz L. zawarł z pozwanymi umowę sprzedaży spornego samochodu w imieniu powodów jako ich pełnomocnik. Zbycie samochodu przez powodów jako jego właścicieli byłoby oczywiście również rozporządzeniem dokonany przez osoby uprawnione. W razie zaś działania Dariusza L. w imieniu powodów, bez udzielenia mu przez nich pełnomocnictwa, miałby zastosowanie art. 103 k.c.; dobra wiara co do posiadania pełnomocnictwa przez osobę występującą jako pełnomocnik jest chroniona przez kodeks cywilny tylko w sytuacji określonej w art. 105 k.c.

Z ustaleń faktycznych wynika, że Dariusz L. występował wobec pozwanych jako osoba, której zadanie sprowadzało się do pośrednictwa polegającego na znalezieniu nabywców na samochód powodów, samą natomiast umowę sprzedaży samochodu nabywcom mieli już podpisać osobiście powodowie. W takiej sytuacji sprawdzenie, czy podpisy na przygotowanej umowie sprzedaży samochodu rzeczywiście złożyli powodowie, należało do pozwanych, i oni, a nie powodowie,

powinni ponieść ryzyko nie dojścia do skutku tej umowy. Jak już była bowiem o tym mowa, art. 169 k.c. chroni tylko dobrą wiarę nabywcy co do przysługiwania zbywcy uprawnienia do rozporządzenia rzeczą, nie chroni natomiast dobrej wiary nabywcy co do ważnego zawarcia umowy przeniesienia własności.

Nasz system prawa, podobnie jak inne ustawodawstwa, chroni dobrą wiarę jedynie wtedy, gdy istnieją mogące ją uzasadniać określone zewnętrzne okoliczności, np. udzielenie pełnomocnictwa, gdy chodzi o dobrą wiarę co do przysługiwania pełnomocnikowi nadal udzielonego umocowania, które już wygasło (art. 105 k.c.), lub wpis prawa rzeczowego do księgi wieczystej, gdy chodzi o dobrą wiarę co do przysługiwania zbywcy wpisanego prawa (art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361). Podobnie jest w wypadku art. 169 k.c. Przepis ten, wymagając wydania rzeczy nabywcy, zakłada władanie rzeczą przez zbywcę. Władanie to, stosownie do art. 339 i 341 k.c., legitymuje zbywcę jako uprawnionego. Artykuł 169 k.c. chroni zatem dobrą wiarę nabywcy co do uprawnienia zbywcy do rozporządzenia rzeczą tylko wtedy, gdy dobra wiara nabywcy jest uzasadniona władaniem przez zbywcę rzeczą, legitymującym go jako uprawnionego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1126/00, „Wokanda” 2002, nr 11, s. 8).

Oparta na takim założeniu ochrona dobrej wiary nabywcy rzeczy ruchomej leży w interesie bezpieczeństwa obrotu; oszczędza – jak się podkreśla w piśmiennictwie – ogółowi nabywców problematycznego badania prawa poprzedników w sytuacji, w której rzecz nabywana jest od jej posiadacza. Usprawiedliwienie wspomnianym interesem ogólnym tak ujętej, odbywającej się kosztem właściciela rzeczy ruchomej, ochrony nabywcy w dobrej wierze, pozwala uznać uregulowanie zawarte w art. 169 k.c. za zgodne z przepisami art. 31 ust 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji – w każdym razie w tym zakresie, w którym uregulowanie to ma zastosowanie do nabycia odpłatnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2001 r., K 5/01, OTK Zbiór Urzędowy 2001, nr 4, poz. 87). (...)

W fakcie władania rzeczą przez zbywcę i innych elementach objętych hipotezą normy art. 169 k.c. trudno natomiast wskazać coś, co otoczenie mogłoby odbierać jako wyraz autentyczności oświadczenia woli zbywcy lub istnienia innych przesłanek ważności tego oświadczenia. Dlatego chronienie dobrej wiary nabywcy co do autentyczności oświadczenia woli zbywcy lub istnienia innych przesłanek ważności tego oświadczenia z powołaniem się na art. 169 k.c. oznaczałoby,

odrzuconą w naszym systemie prawnym, ochronę dobrej wiary nie opartej na mogących ją uzasadniać zewnętrznych okolicznościach.

Pozwani uniknęliby ryzyka związanego z nienabyciem własności samochodu, gdyby, jak każdy klient przedsiębiorcy komisowego, zawarli umowę kupna samochodu z samym Dariuszem L. Wtedy łatwiej mogliby ocenić ważność zawartej z nim umowy, a o jego uprawnienie do rozporządzenia oddanym mu w komis samochodem w zasadzie nie musieliby się troszczyć, ponieważ, jak już wspomniano, komisant z mocy samej umowy komis sprzedaży jest uprawniony do rozporządzenia rzeczą komitenta. Problem nabycia od komisantą rzeczy ruchomej w dobrej wierze pojawia się tylko w razie nieważności komisowego zlecenia sprzedaży.

Oparcie skargi kasacyjnej jedynie na naruszeniu art. 169 k.c. pozwalało Sądowi Najwyższemu, wobec zasadności tej podstawy, orzec reformatoryjnie (art. 393¹⁵ k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r.) i zasądzić żadaną przez powodów kwotę z odsetkami ustawowymi od wskazanego dnia (art. 224 § 2 i art. 481 § 1 i § 2 w związku z art. 455 k.c.).

